

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 31 stycznia 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieznaną ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobną ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowa: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz lub jego miejsce. Wyjątkowo za wiersz lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram Nowy Rynek WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny. **Dziś** Bankructwo. **Jutro** Bankructwo.
wiecz. wiecz.

Varieté Helenów **Dziś** Ostatni występ **Ugo Uccellini.**
słynnego włoskiego transformisty

THE BIO-EXPRESS

Zielona № 2.

Dziś i codziennie demonstrowujemy jedyną egzemplarz

Sędziowie

St. Wyspiańskiego. Tragedja w 3 częściach odegrana przez artystów teatrów rządowych warszawskich.

OSOBY.

- Samuel, arendarz wojskowy p. St. Knake-Zawadzki
- Natan i jego synowie p. Teodor Roland
- Joel p. Tekla Trapsto
- Maka Samuela p. Aniela Bogusławska
- Gopodarz — Dziad p. Antoni Różański
- Jewdocha, jego córka w prologu 5-cio let. Cesia Kozłowska
- w dramacie p. Marja Mirska
- Uziopnik p. Karol Knake-Karliński
- Sędzia gminy p. Antoni Bodnarezyk
- Jukli p. Henryk Kowalski
- Kalęz p. Henryk Grubiński
- Zandara p. Seweryn Jasielski

Kto poznał?...

Kto poznał puszczy litewskich nieznane tajniki

I miodem ich płynące w gęstwinach ruczaje?...

Kto zbadał?

Jeden Szustow, bo hojnie rozdał

Boskie w smaku i woni Litewskie Krupniki...

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK

usuwa

plagi, pryszczę, opaleniznę, węgry, czerwonocę twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia kasłownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Sroda, d. 31 stycznia 1912 r.

Dziś: Piotra Nolasko W.

Jutro: Ignacego B. M. Brygidy.

zaprawić szczerę masę do pracy systematycznej i produkcyjnej, wysunęli się na czoło krzykacze, frazesowicze, lub też ludzie zgoła bez najmniejszego przygotowania, którzy ze złowrogiem naszym „jakoś to będzie” brali na siebie prowadzenie prac, wymagających wielkiego umiłowania idei, równowagi i wytrwałości.

Ludzie ci z karygodną lekkomyślnością porzucają ową pracę przy pierwszej sposobności, przy najbliższej przeszkodzie starając się zwinąć winę za swą lekkomyślność na wszystkich, byle nie na siebie samego.

Dlatego też rezultat takiej „pracy” nie może być inny, aniżeli ten, jaki otrzymujemy: niewiara szerszych sfer, w celowość jakichkolwiek wysiłków, zubożenie i w końcu apatia.

Gdy jeszcze dodamy brak poczucia odpowiedzialności za przyjęte na siebie obowiązki w pracy społecznej, przestanie nas dziwić apatek tak wielu stowarzyszeń naszych, których potrzebę i celowość każdy najmniej nawet uświadomiony uznawał i o których programie rozprawiano latami całymi, budując obszernie plany na przyszłość; wybierano wtedy legion prezesów, wiceprezesów, stwarzano sekcje i podsekcje, w których zaraz w początku ich istnienia zaczynała się walka wewnętrzna, walka o władzę, przewagę, powstawały stronnictwa, partje, partyjki, wzajem się zwalczające.

W ten sposób dla osobistych wybujałych ambicji grzebano sprawę ogólną, nie cofając się przed wywołaniem na zewnątrz tych domowych sporów, przed zjadliwym krytykowaniem tych, co

faktycznie pracują i przynoszą stowarzyszeniom rzetelną korzyść.

Wady te trapią w mniejszym lub większym stopniu wszystkie prawie istniejące stowarzyszenia, hamują prawidłowy bieg spraw i normalny rozwój tych instytucji, których idea przewodnią nie znajduje poparcia i zaufania szerszych mas.

Bo też my wogóle z powodu naszej niestałości, powołując coś do życia, musimy zawsze przeliczować się w swych hasłach, wykazać w słowach swą postępowość, nie licząc się z zrealizowaniem swych hasła; przedstawić się jako idea ni działacze, którzy jednym gestem poruszają ziemię z posad i jednym słowem wszystko przerobią.

Za temi słowami śladem nie idą czyny i częstokroć szeroko zakreślone plany pracy przy zetknięciu się z życiem realnym nie wytrzymują najlżejszej krytyki z powodu niemożności urzeczywistnienia w naszych warunkach.

W każdym innym społeczeństwie jakakolwiek organizacja lub grupa ludzi, któraby budowała zamki na lodzie, mówiąc o swych ideach, a nie przyłożyła do nich ręki dla wcielenia ich w czyn, napiętnowaną by została mianem naiwnych, a może i — oszustów, u nas natomiast ludzie z grzmiącymi hasłami na ustach, pustką w głowach i sercach, nicością w czynach, mają jeszcze, niestety — posłuch, a nierządki i poważanie.

Czas najwyższy, aby społeczeństwo nasze otworzyło oczy i wyrobiło sobie właściwy pogląd na istotę pracy rzeczywistej, prowadzącej do lepszej przyszłości, czas zaprawę, by zaprzestano użytkować energję na urządzenie zebrań organizacyjnych, na wybory prezesów

Per aspera ad astra!

Gdy spojrzymy krytycznie na nasze życie społeczne, polityczne, czy zawodowe, to niewątpliwie nawet mniej wyrobione oko zauważy, iż brzmią wciąż u nas hasła i frazesy, bafanujące tylko opinię naszego społeczeństwa, które dla podniesienia naszej oświaty, kultury i dobrobytu absolutnie żadnej realnej wartości nie posiadają.

Nasze życie w ostatnich paru latach weszło w nową fazę, wyłoniło całą moc potrzeb, zadośćuczynienie którym stało się możliwem na drodze legalnej, tymczasem zamiast działaczy, trzymających rękę na pulsie społecznym, umiejących



